

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, piątek 5 lipca 1946 r.

Nr 183 (250)

UZGODNIONE POGLĄDY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH w sprawie przyszłych losów Triestu

PARYŻ (PAP). Gdy ministrowie udawali się w dniu 3 lipca na posiedzenie, pozostał do rozwiązania jeden główny problem, dotyczący Triestu, znalezienie rozwiązania kompromisowego między projektami autonomicznym terenem Triestu z jednej strony oraz żądaniem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ustanowienia kontroli, sprawowanej przez Narody Zjednoczone. W rezultacie 4 i pół-godzinnej dyskusji przyjęto plan Stanów Zjednoczonych. Plan ten w sprawie Triestu przyjmuje za podstawę 6-punktowy projekt radziecki z uwzględnieniem poprawek francuskich i wreszcie amerykańskich. Ze źródeł międzynarodowych donoszą, że należy jeszcze tylko wprowadzić drobne poprawki. Następnie ministrowie omawiali sprawę ustalenia terminu konferencji pokojowej. Minister Byrnes oświadczył, iż zgodziłby się na zwołanie konferencji w dniu 25 lipca. Minister Molotow natomiast uzależnia termin konferencji od osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań włoskich. Minister Molotow wysunął wniosek, aby konferencja pokojowa rozpoczęła swe obrady w dniu 25 sierpnia, 1 września lub 15 września. W tym wypadku termin zwołania generalnego zgromadzenia ONZ należałoby przesunąć o 2-3 tygodnie.

PARYŻ (PAP). Plan ustanowienia międzynarodowej kontroli nad Triestem, który został zaakceptowany we środę wieczór przez ministrów spraw zagranicznych jest na-

stepujący: 1) ministrowie spraw zagranicznych ustanowili wolny teren Triestu, w skład którego wchodzi wszystkie terytoria położone na zachód od tzw. linii francuskiej; 2) integralność i niezależność tego wolnego terenu zostanie zagwarantowana przez Radę Bezpieczeństwa; 3) zostanie wyznaczona przez Radę Bezpieczeństwa specjalna komisja złożona z przedstawicieli 4 mocarstw, która po odbyciu narad z

Anglia swą polityką

dolewa oliwy do ognia „Izwestia” o sytuacji na Bliskim Wschodzie

MOSKWA, (PAP). — „Izwestia” w tygodniowym przeglądzie „na tematy międzynarodowe” piszą m. in.: „Krwawe wydarzenia, rozgrywające się w Palestynie, zwracają znowu uwagę międzynarodowej opinii publicznej na ten kraj. Władze angielskie nie cofają się przed zastosowaniem surowych środków dla opanowania sytuacji. Jednakowoż ogólna polityka angielska w sprawie Palestyny nie tylko nie przyczyniła się do wprowadzenia pokoju w tym starożytnym kraju, lecz przeciwnie nieustannie dolewa oliwy do ognia wsi między narodami.

Również w innych krajach Bliskiego i Średniego Wschodu — piszą dalej „Izwestia” polityka angielska posiada jaskrawe cechy dążenia do panowania nad obcymi narodami. Polityka ta szuka poparcia u najbardziej reakcyjnych sił miejscowej ludności i ingeruje uzasadnione narodo-

wo - wyzwoleńcze dążenia ludów arabskiego wschodu. Narody, zamieszkałe na wielkich przestrzeniach między Małą i Indiami są traktowane przez politykę angielską z jasnego punktu widzenia obronnych linii komunikacyjnych Imperium Brytyjskiego.

Nie wolno jednak zapominać, że narody te posiadają własną wolę, swoje nadzieje i marzenia, z którymi nie liczenie się jest niebezpieczne nawet dla zarozumiałych imperialistów”. „Izwestia” określa następującą sytuację polityczną w Grecji, Transjordanii, Egipcie i innych państwach Bliskiego Wschodu i polemizują z oświadczeniem ministra Bevin, który wyraził zadowolenie z rze-

komo pozytywnego stosunku ZSR do polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie. „Izwestia” piszą w tej sprawie: „należy stwierdzić, że wspomniane oświadczenie o stosunku Związku Radzieckiego do tej polityki w najmniejszym stopniu nie odpowiada rzeczywistości i próba chowania się za plecami ZSR jest pozbawiona podstaw. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że radziecka polityka zagraniczna, oparta jest na zasadach szacunku dla praw narodów wielkich i małych narodów, na pełnym oparciu wzniesłego celu narodowego samookreślenia narodów zależnych, sformułowanego w statucie ONZ.

Niestety, nie można w żaden sposób powiedzieć, że polityka angiel-

skiego na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie zbudowana jest na tej podstawie. Wypływa ona z całkowicie odmiennych zasad, i do tej chwili, dopóki sprawa wygląda w ten sposób, stosunek Związku Radzieckiego do tej polityki jest całkowicie zrozumiały”, kończą „Izwestia”.

cznej będą respektowane; gubernator będzie musiał raz do roku składać sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa. Art. 15 karty Narodów Zjednoczonych stwierdza: Generalne Zgromadzenie będzie otrzymywało i rozglądało roczne sprawozdania Rady Bezpieczeństwa. Sprawozdania te będą zawierały sposoby, jakie Rada Bezpieczeństwa postanowiła zastosować w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

PARYŻ (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin przedstawił konferencji ministrów spraw zagranicznych następujący wniosek w sprawie kolonii włoskich: 1) Włochy są pozbawione wszelkich praw i tytułów do posiadłości terytorialnych w Afryce. 2) Posiadłości te będą miały nadal obecną administrację. 3) Ostateczne zadysponowanie tymi posiadłościami zostanie zatwierdzone wspólnie przez 4 mocarstwa sojusznice w ciągu roku od daty podpisania traktatu w sposób przewidziany we wspólnej deklaracji wydanej przez 4 ogólne mocarstwa sojusznice.

Filipiny uzyskały niepodległość lecz popierają nadal politykę USA

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Manilli, że w czwartek, dnia 4 lipca, Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych Paul Mc Nutt proklamował publicznie w imieniu prezydenta Trumana niepodległość Filipin. W czasie uroczystości przemówienie wygłosił preda-

wicel armii amerykańskiej, gen. Douglas Mac Arthur. Pierwszy prezydent republiki filipińskiej dr Manuel Roxas wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Filipiny będą popierać międzynarodowy program Stanów Zjednoczonych.

Po długich rozmowach powstał nowy rząd Czechosłowacji

PRAGA (PAP). We wtorek, dnia 2 lipca, po 5-tygodniowych rozmowach politycznych, przewodniczący

czeskiej partii komunistycznej Clement Gottwald utworzył nowy rząd czechosłowacki.

W nowym gabinecie czechosłowackim, który liczy 26 osób, komuniści czescy i słowacy posiadają 9 przedstawicieli, czescy narodowi socjaliści — 4, czescy ludowcy — 4, czescy socjal-demokraci — 3, słowacy — 4. Dwa resorty: ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa obrony narodowej, pozostaną w rękach bezpartyjnych ministrów.

Bezpośrednio po utworzeniu rządu premier Gottwald przedłożył prezydentowi listę członków nowego gabinetu, na podstawie której dr Benes mianował rząd. Prezydium ustawodawczego parlamentu czechosłowackiego postanowiło zwołać plenarne posiedzenie parlamentu na dzień 8 bm. Na posiedzeniu tym przedstawi się nowoutworzony gabinet Gottwalda. Plenum parlamentu zostanie przedłożony program nowego rządu oraz dekret o utworzeniu 2 nowych ministerstw — unifikacji i robót publicznych.

Pomysły do jedynowładztwa we Francji napotykają na sprzeciw socjalistów i komunistów

PARYŻ (PAP). Sądząc z komentarzy prasowych, pierwsze zebranie komisji konstytucyjnej nowego francuskiego zgromadzenia narodowego wysunęło znowu problem konstytucyjny na czoło spraw politycznych.

Organ Ruchu Republikańsko-Ludowego „Aube” lansuje nowy projekt konstytucji, anulujący ustępstwa, uczynione lewicy przed ostatnim referendum. Projekt MRP zmierza do wzmocnienia władzy prezydenta z jednoczesnym zmniejszeniem wpływów izby niższej. Prasa lewicowa wyraża przypuszczenie, że jest to pierwszy krok w kampanii na rzecz powrotu generała De Gaulle'a.

Komunistyczna „Humanite” zapytuje, czy MRP zamierza „pościelić

łóżko dla generała-prezydenta”, a Leon Blum w socjalistycznym „Populaire” stwierdza, że socjaliści nie przyjmą projektu, który dążyłby do jedynowładztwa.

POWRÓT GENERAŁA

Trzy lata temu zginął generał Władysław Sikorski. Zginął dowódcą wojskowy i mąż stonu, który w tragicznych dniach wrześniowych podjął porzucenie przez sanację władzę nad narodem i jego armią. Była ta władza w olbrzymiej części tylko symbolem, ale właśnie ten symbol był w czasie straszliwej nocy okupacji ukochaniem całego narodu. Sikorski — to była nadzieja wszystkich Polaków. Wszystkich — bowiem pierwsze kroki naszej emigracji, właśnie pod przewodnictwem generała Sikorskiego, były krokami pojedynania społeczeństwa uczciwego, były odcięciem się od winowajców wrześniowej klęski.

Później sprawy poszły inaczej. I wtedy... musiał zginąć generał Sikorski. Zbyt wielu ludziom

przeszkadzał, zbyt wielu zagradzał drogę do władzy i dochodów. Sanacyjni oficerowie, którzy potrafili urządzić pogromy na ziemi francuskiej we własnych koszarach, którzy potrafili zmuszać dowództwo do specjalnych sankcji „przeciw szczytowi hitlerowskiej ideologii rasizmu”, nie mogli ścierpieć generała demokracji, nie mogli znieść polityka, który nieprzymuszony niczem — wyciągnął dłoń przyjazną do naszych wschodnich sąsiadów.

Zginął Sikorski i jak wyzwanie narodowi, który walczył w kraju z imieniem Sikorskiego na ustach, z nadzieją na wszystko co najlepsze z jego strony — zabrzało mianowanie jego następców.

Dziś Rząd Rzeczypospolitej tego zasłużonego syna Ojczyzny,

zasłużonego w dniach najcięższych — odznaczył najwyższym bojowym odznaczeniem, Krzyżem Grunwaldu I klasy. Dziś Rząd postanowił sprowadzić do kraju jego zwłoki. Pragnie tego cały naród, któremu nie było danym witać generała żywego. Tylko, że jak tam, na emigracji, i tu już są tacy, którzy inną potrafili wyrażać wolę... którzy inicjatywy Rządu nie poparli...

Postać generała Sikorskiego, przez to nie będzie na tle tej epoki dziejów mniejsza, zasługa jego i serdeczne uczucie, jakie dla niego za życia, a dla jego pamięci po śmierci żywił cały naród nie zbledną.

Choć w trumnie — wróci generał do wolnej Ojczyzny!

D.

Tajemnicze aresztowanie

LONDYN (PAP). Z Teheranu donosi Agencja Reutera, że perski minister handlu i przemysłu Ahmed Al Sepcha został aresztowany na rozkaz premiera Ghavam es Sultaneh. Powodów aresztowania nie ujawniono.

Wiadomości z całego kraju mówią o trzykrotnym „tak” społeczeństwa

LÓDŹ, (PAP). — Komisja okręgowa Nr. 4 na województwo łódzkie podaje nieoficjalne wyniki głosowania ludowego ze wszystkich obwodów. W 790 obwodach, uprawnionych do głosowania było 979,284. Z pośród 903,993 głosujących oddano 869,551 głosów ważnych i 34,442 głosów nieważnych. Odpowiedź „tak” na pierwsze pytanie udzieliło 635,602 głosujących. Na drugie 691,215 i na trzecie 800,696.

Głosowało „nie” na pierwsze pytanie 233,949, na drugie 178,336 i na trzecie pytanie 68,855.

W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, (PAP). — Według tymczasowych wyników głosowania ludowego we wszystkich 50-ciu obwodach miasta Bydgoszczy było uprawnionych do głosowania 88,790. Głosowało 83,215, oddano ważnych głosów 81,187. Odpowiedziało na 1-sze pytanie „tak” 58,123. Odpowiedziało na 1-sze pytanie „nie” 26,064. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „tak” 59,824. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „nie” 21,363. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „tak” 78,906. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „nie” 2,281.

NA GÓRNYM ŚLASKU.

KATOWICE, (PAP). — Wyniki głosowania ludowego w woj. śląsko-

dąbrowskim są następujące: na terenie całego województwa — uprawnionych do głosowania 1,665,640. Głosowało 1,532,767. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „tak” 1,270,075. Odpowiedziało na 1-sze pytanie „nie” 253,148. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „tak” 1,312,834. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „nie” 192,108. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „tak” 1,366,625. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „nie” 138,190.

Katowice miasto: uprawnionych do głosowania 84,165. Głosowało 75,586. Głosów nieważnych 1,204. Głosów ważnych 74,382. Odpowiedziało na 1-sze pytanie „tak” 67,101. Odpowiedziało na 1-sze pytanie „nie” 7,281. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „tak” 69,045. Odpowiedziało na 2-gie pytanie „nie” 55,337. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „tak” 71,633. Odpowiedziało na 3-cie pytanie „nie” 2,749.

NIEMIECKIE „NEIN” NIE ZWYCIĘŻYŁO.

BABIMOST. — Uprawnionych do głosowania 3,934, głosowało 3,746, głosów ważnych 3,665, na 1-sze pytanie odpowiedziało „tak” 2,897, „nie” 798 na 2-gie pytanie „tak” odpowiedziało 3,068, „nie” 197, na 3-cie pytanie „tak” 3,664, „nie” 1.

Spora ilość kart zamiast odpowiedzi na pierwsze pytanie miała wyważoną swastykę, na terenie Poz-

nanina była spora ilość kartek wypełniona trzy razy „nein”. —

KROTOSZYN. — Uprawnionych do głosowania 41,755, głosowało 38,525, ważnych głosów 37,954, na 1-sze pytanie odpowiedziało „tak” 31,475, „nie” 6,479, na 2-gie pytanie „tak” 29,426, „nie” 8,526, na 3-cie pytanie „tak” 32,636, „nie” 5,318.

LESZNO. — Uprawnionych do głosowania 34,830, głosowało 32,430, ważnych głosów 30,268, na 1-sze pytanie „tak” odpowiedziało 21,622, „nie” 8,646, na 2-gie pytanie „tak”

24,945, „nie” odpowiedziało 5,323, na 3-cie pytanie „tak” 29,095, „nie” 1,173.

NA DOLNYM ŚLASKU.

WROCŁAW. — Tymczasowe wyniki głosowania ludowego w woj. dolno-śląskim są następujące.

Uprawnionych do głosowania 716,166, głosowało 683,497, oddano głosów ważnych 677,956, odpowiedziało na 1-sze pytanie „tak” 624,315, na 1-sze pytanie „nie” 53,641, na 2-gie pytanie „tak” 662,660, na 2-gie pytanie „nie” 15,296, na trzecie pytanie „tak” 668,702, na 3-cie pytanie „nie” 9,254. —

Robotnicy Krakowa piętnują reakcyjne oblicze swego miasta

KRAKÓW, (PAP). — Krakowski świąt pracy wyraził protest przeciwko wynikom głosowania na terenie Krakowa. W szeregu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych Krakowa, na „Solvay-u” w Państwowych Zakładach Garbarskich, u Zielewskiego i Sucharda, robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję, będącą wyrazem potępienia tych, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości społecznej. Z rezolucji tej podajemy najważniejsze wyjątki: Wynik głosowania w naszym mieście stał się faktem wymagającym twardej odpowiedzi. Mieszkaństwo krakowskie i cała kołtuneria, która niestety, osiedliła się w naszym mieście, próbując na dach miasta swe własne piętno. „Ten sam Kraków, który kiedyś był dumą polskiej klasy robotniczej, który pamięta dotąd rok 1933 i 1936 głosować w większości przeciwko reformom społecznym, o które od lat walczyła polska klasa robotnicza”. „Chcemy odgradzić się od tych wszystkich, którzy, wiedzeni ślepa nienawiścią do postępu społecznego

czy też z niskich pobudek własnego obszarniczego czy fabrykanckiego interesu, odpowiedzieli na pierwsze i drugie pytanie „nie”. Tych jednak, którzy odpowiedzieli „nie” na trzecie pytanie, nazywamy bez osłonek zdradźcami”. I robotnicy domagają się wysiedlenia tych ludzi z Krakowa, jako zdradźców narodu polskiego. Wiemy, kto mieszka w Krakowie — mówi dalej rezolucja — na miejsce tysięcy ludzi, którzy zginęli w nie-

Bliski przewrót w Hiszpani

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, b. minister spraw zagranicznych Hiszpanii Alvarez del Vayo pisze w gazecie amerykańskiej „Nation”, że w lipcu może nastąpić zmiana rządu w Hiszpanii. Mówią, że Franco przekazałby władzę dyktatorowi wojskowemu, który z kolei przekazałby władzę rządowi tymczasowemu, złożonemu z wojskowych i cywilnych. Nie otwarcie mówią o możliwości przewrotu lewicowego.

Liczby, które dużo mówią

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego w Łodzi podaje pełne zestawienie głosów — tak — i — nie —, które padły w dniu 30 czerwca do urn wyborczych.

Wyniki ogólne — z wszystkich obwodów, w normalnym trybie statystycznych obliczeń — dają obraz pewnej przeciętnej, nie dają jednak obrazu tendencji politycznych — przenikających tę lub inną dzielnicę naszego miasta. Wobec tego zaś, że tendencje te bywają różne — które ogólne dopiero obliczenia zmieniają — wobec tego, że, z naszego punktu widzenia, dostrzec w nich można nie tylko blaski, ale i cienie głębokie, rozpatrzmy przykładowo parę obwodów.

Oto obwód Nr 13 — część ulic: Składowej, Węglowej, Armii Ludowej, Narutowicza, Kilińskiego. Uprawnionych do głosowania 2396 osób. Głosowało 2097 osób. Odpowiedzi — tak — na pierwsze pytanie oddano 558, nie — 1447, odpowiedzi tak — na drugie pytanie 1076, nie — 929, na trzecie pytanie — tak — odpowiedziało 1695 osób, nie 310.

Obwód Nr 16, obejmujący ulice: Południową, Sterlinga. Na 1943 uprawnionych głosowało — 1658 osób. Na pierwsze pytanie — tak — odpowiedziało 550 osób, nie — 1096, na drugie — tak — odpowiedziało 987 osób, nie — 659, na trzecie — pozytywną odpowiedź dało 1364 osoby, negatywną 262 osoby.

Podobny układ sil dostrzegamy: w obwodzie 14 obejmującym ulice: Narutowicza, Trębacką, Profesorską — w tej kiniarsko-profesorskiej dzielnicy znaleźli się również liczni przeciwnicy, nie tylko jednoizbowego parlamentu, nie tylko upaństwowienia przemysłu wielkiego i reformy rolnej, ale wrogowie polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jest ich tu aż 190 tych „Polaków” szczególnego autoramentu.

Jakież wnioski nasuwa analiza wyników — w tych, metodą wrywkową, obranych obwodach? Cóż to za obwody? Inteligencja, przekonana propagandą wstecznicstwa, lub skostniała w tradycyjnym konserwatywnym, rzemieślniczym wielkowszatowim — pół kapitalistycznym przedwojennym stylu, urzędniczy, których wojna niczego nie nauczyła, którzy tęsknią do dawnych sanacyjnych synekur. Ale co groźne jeszcze bardziej, co może najgroźniejsze — to ukryci volksdeutsche — zdradcy narodu, którzy schowali się przed karzącą ręką sprawiedliwości, którzy wyszli z pod tej ręki, otrzymawszy, przez zbytni liberalizm sądów — rehabilitację, to Polacy, którzy w swym zacietrzewieniu zdradzili najwyższą polską rację stanu — przeciwstawili się silnej przeciwniemieckiej granicy. I coż jest w tym ostatnim przypadku najbardziej charakterystyczne? To iż w obwodach w których gęsto padały — nie — na pierwsze i drugie pytanie, również — nie — padało i na pytanie ostatnie. Tam zaś, gdzie głosujący, jak to było w dzielnicach robotniczych ustosunkowali się pozytywnie do pierwszych pytań — tam liczba ludzi, którym marzy się restytucja dawnej granicy polskoniemieckiej — kurczy się do minimum. Tak np. w obwodzie 165 (część Balut), czysto robotniczym obwodzie — na 1628 głosujących na pierwsze pytanie — tak — odpowiedziało 1318, nie — 310, na drugie — tak — 1538, nie — 90, na trzecie — tak — 1624, nie — 4 osoby. Podobnie sytuacja przedstawia się i w obwodach 73, 54, 55, 56, 162, 185 i w wielu wielu innych robotniczych obwodach.

I jeszcze jedno. Kto zwyciężył w obwodach, w których gęsto padało słowo — nie — czy Mikołajczyk? Analiza dokładna podanych powyżej wyników wykazuje, że w obwodach tych popularność Mikołajczyka nie jest wielka. Jedno nie i dwa — tak — nie mają tam zdeklarowanej przewagi. Przewagę moralną — czy też może amoralną, nie, nie — dwa nie — wbrew peeselowskim tezom referendowym, przewagę ma poprostu niemieckie „drei nein” jak to zdarzało się czasem na karcie głosowania przeczytać, przewagę na negacja wszystkiego co w Polsce dochowane zostało.

R. Lessel.

CO SIĘ ZMIENIŁO na półwyspie malajskim?

LONDYN (PAP). Z Singapoore donosi agencja Reutersa, że za zgodą brytyjskiego ministra kolonii, zamiast dotychczasowej federacji powstanie tzw. „Unia Malajska”, a zamiast wysokiego komisarza będzie urzędował gubernator. Miejscowi sułtanie, którzy oponowali począ-

kowo przeciw „Unii Malajskiej”, przyjęli nowy plan, ale debatują jeszcze nad jego szczegółami. Plan ten przewiduje objęcie przez Unię sfederowanych i niesfederowanych państw malajskich z wyjątkiem Singapoore.

Dwa tys. słów obrony zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze

NORYMBERGA, (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego obrona wysunęła szereg argumentów mających dowiedzieć, że 21 przywódców hitlerowskich zasiadających na ławie oskarżonych działało na rozkaz Hitlera: że wobec tego nie oni lecz Hitler był odpowiedzialny za ich czyny.

Dr. Hermann Jahreis, który występuje jako specjalista prawa międzynarodowego w obronie wszystkich oskarżonych łącznie, wystąpił z wywodem prawniczym zawierającym aż 2 tysiące słów. Stwierdza on, że zasady Hitlera były w Trzeciej Rzeszy prawem, stanowiąc główną podstawę rozwoju konstytucji Niemiec do roku 1933, to też, zdaniem prawnika niemieckiego, jeżeli „Trybunał twierdzi, że czyny oskarżonych są zbrodniami to tym samym wprowadza nowe prawo z mocą wsteczną, o którym oskarżeni nie wiedzieli w odpowiednim czasie”, dalej dr. Jahreis powołuje się na okoliczność, że w prawie międzynarodowym nie było dotąd przepisu zabraniającego wojny. Dzisiaj istnieje wprawdzie takie prawo, oparte na Kartie Narodów Zjednoczonych, ale — jak usiłuje wykazać prawnik niemiecki, jeżeli Trzecia Rzesza zaatakowała państwa, z którymi zawarła pakt nieagresji to tylko Rzesza dopuściła się przestępstwa, nie zaś jednostka. Wreszcie dr. Jahreis twierdzi, że za rządów Hitlera w Niemczech stało wzrastało niezadowolenie wśród ludności ale „tylko ten kto żył wśród ślepo wierzących mas, idealizujących tego człowieka wie, jaka silna była władza Hitlera, każdy wiedział, że wszelki opór byłby absolutnie bezużyteczny”. obrońca Goeringa dr. Otto Stahmer skarżył się na rzekomą nierówność sił oskarżenia i obrony, twierdząc, że oskarżeniu nie zależy na udostępnieniu obronie materiału. Przewodniczący Trybunału Lawrence udzielił obrońcy ostrej na gany, podkreślając, że jego twierdzenie nie jest zupełnie nieścisłe. Następnie Stahmer występował przeciwko stosowaniu przez Trybunał pojęcia „konspiracji”, oświadczał, że jest ona zupełnie nieznaną w prawie niemieckim. Podobnie jak np. Jahreis i

ten obrońca rozwodził się nad samowładzą Hitlera utrzymując, że Hitler — nie mówiąc o małym klanie partyjnym, żył w atmosferze nieufności”. Wymyślny system tajemnicy gwarantował, według obrońcy, że plany i zamiary Hitlera pozostały nieznanymi jego współpracownikom aż do ostatniej chwili, tak, że stawali często przed zupełnie niespodziewa-

nymi dla nich wydarzeniami, a niektórych z tych wydarzeń dowiedzieli się rzekomo dopiero po tym procesie. Oskarżeni słuchali tych wywodów obrońców z nietowarzystwym odważnym napięciem, jednakże wobec uszkodzenia aparatury mikrofonowej rozprawę musiano odłożyć przedwcześnie do dnia następnego.

Ludność Kraju Julijskiej przeciw terrorystom faszystowskim

BELGRAD (PAP). — Korespondent agencji „Tanjug” donosi z Trieštu, że w ciągu dnia 3 bm. kontynuowano strajk generalny w Trieście i w strefie „A” Kraju Julijskiej. Demokratyczna ludność energicznie domaga się ukarania faszystów, winnych terroru. Sklepy i lokale publiczne w Trieście są poważnie zamknięte. Właściciele niektórych sklepów musieli otworzyć swoje lokale pod groźbą band faszystowskich. Mieszkańcy miasta wśród nich i właściciele sklepów przesyłają do organizacji antyfaszystowskich zasiłki dla strajkujących robotników i ich rodzin. Świadczy to o podjęciu przez ludność wspólnej walki o prawa demokratyczne.

BELGRAD (PAP). Jak donosi agencja „Tanjug” w całej strefie „B” Kraju Julijskiej odbyły się

wielkie wiece protestacyjne, na których ludność wyraziła solidarność z mieszkańcami strefy „A”. Ludność strefy „B” protestowała z oburzeniem przeciwko aktom terrorystycznym faszystów i domagała się przyłączenia Trieštu i Kraju Julijskiej do Jugosławii. Wysłano w związku z tym rezolucję do konferencji czterech ministrów w Paryżu. We wszystkich miejscowościach ludność zbiera pieniądze dla poparcia strajku generalnego w strefie „A”.

Fräulein von Beck aresztowana

BERLIN (PAP). Tamara von Beck, 25-letnia córka marszałka von Becka, została aresztowana dn. 4 bm. w Starnberg (Bawaria). Według amerykańskiej służby informacyjnej, była ona internowana przez radzieckie władze wojskowe w obozie Buchenwald, ale wydostała się stamtąd przy pomocy fałszywych dokumentów, po czym zarejestrowała się pod przybranym nazwiskiem Starnberg. Czeka ją sprawa z oskarżenia o fałszerstwo dokumentów.

Burmistrz Hagi skazany na śmierć

LONDYN (PAP). Z Hagi donosi Agencja Reutersa, że profesor J. Westra, burmistrz Hagi podczas okupacji niemieckiej, został skazany przez sąd specjalny na 20 lat więzienia. Prokurator żądał kary śmierci.

Wyciągamy pierwsze wnioski z wyniku wyborów

CZYJ JEST KRAKÓW?

Głosowanie ludowe ma tak wielką rolę w całości kształtowania naszego życia ustrojowego i państwowego, że w miarę ujawniania szczegółowych cyfr musi być podejmowana spokojna i rzeczowa ocena, obrazująca nastroje mas i źródła istniejących jeszcze nieporozumień. Wnioski zaś na przyszłość winny być formułowane w ten sposób, aby możliwie najszybciej wszelkie „nie” — choćby procentowo najniższe, jeżeli nie jest ono aprobatą systemu terroru stosowanego przez podziemie — w stosunkowo krótkim czasie przekształciło się w pozytywne „tak”.

Dotyychczasowa dyskusja w prasie, mimo że nie może ona jeszcze wesprzeć się na całokształcie obrazu głosowania ludowego — nabiera już akcentów zasadniczych. Dość charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź „Gazety Ludowej”. Publicyści PSL piszą: „Prasa partii skonfederowanych bynajmniej nie rozbrzmiewa fanfarami zwycięstwa... Wspominają także o „nadrabianiu miną, o nastrojach melancholijnych i t. p. Są oni zdania, że „organizatorzy referendum przygotowują swoich zwolenników na niepowodzenie”.

Z Krakowa, w którym przeważają odpowiedzi — „nie”, czynią „stare miasto zaprawione w politycznym życiu” i wyrażają z tego powodu wielką radość.

Przyjrzyjmy się jeszcze raz cyfrom obrazującym nastroje wyborców w tym mieście. Według dotychczasowych obliczeń, niemal już całkowitych, na pierwsze pytanie odpowiedzi „tak” około 16 proc. wyborców — „nie” 84 proc. Na drugie pytanie — „tak” odpowiedziało 30 proc. — „nie” 70 proc. PSL wzywał swych członków i sympatyków do odpowiedzi „nie” tylko na pierwsze pytanie. Czytaliśmy wiele artykułów w prasie tego stronnictwa wzywających do ścisłego przestrzegania dyktand władz. Wzywały do tego jednocześnie ulotki i nakazy przesyłane drogą organizacyjną. Wniosek z tego oczywisty, że wplywy PSL w kraju można określić przez różnicę procentową między pierwszym i drugim „nie”, a więc przez tę różnicę, która wyraża krytyczne jedno „nie” PSL i dwukrotne lub trzykrotne „nie” będące wyrazem negacji obecnej rzeczywistości. Co mówią cyfry? Za pierwszym „nie” opowiedział się w Krakowie 84 proc. Za drugim „nie” 70 proc. Rachunek bardzo prosty: Wplywy PSL w tym mieście to cyfra wyrażająca 14 proc. wyborców. Gdzie więc powód do radości, panowie publicyści, z „Gazety Ludowej”.

Nie twierdzimy, że 70 proc. wyborców w Krakowie, którzy powiedzieli „nie” na drugie pytanie to w całej swej masie członkowie lub sympatycy podziemnych organizacji. Wiemy jednak jedno, że nie usłuchali oni wezwań i nakazów wyborczych PSL, że w najlepszym wypadku to ludzie zanarchizowani i nieskoordynowani politycznie, którzy nie widzą w żadnej legalnie działającej partii — a więc i w PSL źródła zaspakajającego ich poglądy i upodobania.

Ponadto — około 30 proc. odpowiedzi „nie” na trzecie pytanie, to nie tylko sympatycy Niemiec, ale ci, którzy skwapliwie łączą sprawę granic zachodnich z nieopatrzonym awanturnictwem politycznym, którzy szukają dziś zwady z całym światem.

Choć znane są nam dobrze braki i niedostatki naszego życia państwowego, nie musimy jednak mieć jasny program działania i wierzyć w niego. Jestem przekonany,

że gdyby zapytać kogoś z wyborców krakowskich, głosujących „nie” na drugie pytanie — czego właściwie chce, jaki wyznaje program, jakie zmiany może zaproponować — odpowiedziałby nieskoordynowanym bełkotem, malkontentkami okrzykami, które wyrażałyby niewątpliwie wiele osobistych kłopotów materialnych, ale tylko tyle — nie więcej. Nie chcę przez to powiedzieć jednocześnie, że wśród tych 70 proc. niema zagorzałych przeciwników reformy rolnej i reformy przemysłowej. Nawet dziennikarze angielscy mieli możliwość poznać w swoim czasie w Krakowie rozparce-

lowane ciotki, które czekały na Andersa i zwrot dworów...

Jest powiedzenie, używane w języku politycznym, które określa sytuację związaną z brakiem panowania przywódców nad masami. Mówi się wtedy, „nastroje mas przerastają przywódców”. Określenie to dotyczy takich wypadków, kiedy rzucone hasło powoduje niepożądane lub przedwczesne następstwa. Już pierwsze „nie PSL wypowiedziane przed głosowaniem ludowym — to najlepsza ilustracja na terenie Krakowa tego typu sytuacji politycznej. Kto sieje wiatr, zbiera burzę. I dlatego właśnie pytanie zawar-

te w tytule tych rozważań nie może mieć tylko znaczenia retorycznego. Tu trzeba stawiać sprawę jasno. Polska może wyzwolić się z anarchystycznego „nie” tylko poprzez dobrą wolę wszystkich ośrodków działalności politycznej, zmierzającą do jedności działania i do szukania zdrowego kompromisu. Jedynie wyraźne określenie pozycji każdej partii i stronnictwa politycznego w Polsce — nie tylko z lewej, ale i z prawej strony — może wyleczyć Kraków i podobne mu ośrodki z destrukcyjnych myśli i poczynań.

ANTONI POKORSKI

Chwała żołnierzowi i dowódcy Akademia ku czci generała Sikorskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 lipca r. w trzecią rocznicę śmierci gen. Sikorskiego odbyła się w sali „Roma” uroczysta akademja, na której obecni byli przedstawiciele Rządu, Wojska Polskiego, przedstawiciele partii politycznych organizacji młodzieżowych i społecznych oraz licznie zebrana publiczność. Po odegraniu hymnu narodowego prezes zarz. stoł. Stronnictwa Pracy ob. Kwasiborski zagał uroczystość, mówiąc o zasługach tragicznie zmarłego gen. Sikorskiego i wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie jego pamięci. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes zarządu głównego Stronnictwa Pracy ob. Popiel.

Ob. Popiel mówi o drodze życiowej Władysława Sikorskiego. Przypomina on rolę Sikorskiego w tragicznych chwilach po zabójstwie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, mówi o tragicznych, pozornie beznadziejnych latach przymusowego oddalenia generała od czynnej służby publicznej, połączonych z udręką moralną.

Po katastrofie wrześniowej generał Sikorski wziął na swoje barki ciężar odpowiedzialności za losy narodu.

Urzędowy komunikat o jego śmierci mówi, że zginął na skutek wypadku lotniczego nieszczęśliwego wypadku. Ob. Popiel charakteryzuje linie przewodnie testamentu politycznego Sikorskiego. Sikorski był najkonsekwentniejszym i mężów stanu działających w okresie odrodzenia państwowego, przedstawicielem orientacji przeciwniemieckiej. Sikorski nigdy nie miał żadnych złudzeń w sprawie możliwości współżycia polsko-niemieckiego. Stałe walczył o to, by stosunek sił Polski i Niemiec był najkorzystniejszy dla Polski. Stąd troska jego o stworzenie takiego systemu sojuszy i układów międzynarodowych, któreby wzmocniły Polskę w przyszłej walce. Dażył on do tego, by zbudować dookoła Niemiec blok państw w obronie pokoju z udziałem Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski. Nie wahał się on naprzekór tradycyjnym urazom i nieporozumieniom wyciągnąć ręki do Rosji i przełamując rozliczne trudności zapoczątkował politykę zbliżenia i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W imieniu Wojska Polskiego

przemówił gen. dyw. Spychalski, składając w imieniu wojska hołd jednemu z największych dowódców polskich, jednemu z najbardziej zasłużonych Polaków.

WOJSKO POLSKIE SKŁADA MU HOŁD

Dziś linia polityczna demokracji zwyciężyła i praca gen. Sikorskiego, dokonanie śmiałego zwrotu w polityce polskiej doczekała się wielkiego uznania. Odrodzone Wojsko Polskie składa gen. Sikorskiemu głęboki hołd. Wojsko to było wychowane na nowych podstawach, które widział i gen. Sikorski. Wojsko to jest obecnie kierowane przez człowieka, który blisko współpracował z gen. Sikorskim w latach przedwojennych. W zwycięstwie nowej Polski jest i udział Sikorskiego.

Dla Wojska Polskiego gen. Sikorski jest jedną z naczelnych postaci, która jednoczy sztandary i żołnierzy polskich ze wszystkich frontów świata.

Gen. Spychalski zakończył swoje przemówienie słowami: Cześć i chwała wielkiemu żołnierzowi i dowódcy, zasłużonemu Polakowi i mężowi stanu!

POLITYK ZAPATRZONY W PRZYSZŁOŚĆ

Imieniem Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa przemówił ambasador Jan Karol Wende. Ambasador Wende mówi o tym, że fałszerze historii próbują okryć tajemnicą nie tylko tragedię śmierci Sikorskiego, ale i tragedię jego samotnej walki. Sikorski, który trzeźwo ocenił rozwój sytuacji międzynarodowej, w przeciwieństwie do innych emigracyjnych polityków wojskowych docenił w pełni siłę militarną i nieugiętą wolę zwycięstwa największego partnera tej wojny Związku Radzieckiego. Od pierwszego dnia wojny niemiecko-radzieckiej powziął on śmiały plan porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Generał Sikorski doprowadził do omówienia i uzgodnienia niemal całokształt zagadnień dzielących i łączących Polskę i ZSRR. Nastaje era współpracy i przyjaźni. W Związku Radzieckim formuje się potężna Armia Polska. Dokonanie to było źródłem wielkości i siły Sikorskiego. Źródłem słabości jego i tragizmu było to, że był tragicznie samotny — że usiłował zbudować gmach owej Polski rękami tych, którzy powiedli Polskę do zguby. Dał on się zwyciężyć ze słusznej drogi, którą sam wykuwał z móżdłem przez

lata. Gdy próbował wyrównać ścieżki, gdy czynił przygotowania do zwrotu politycznego i wojskowego, zetknął się z murem wrogości, obskurantyzmu, głupoty politycznej i zwyczajnej zdrady. Zmontowane przez niego ośrodki polityczne izolują go, dowództwo stworzonej przez niego armii spiskuje przeciw niemu. I tak nadszła katastrofa. Reakcja uznała, że przyszedł jej czas. Nastąpiła śmierć Sikorskiego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

Trudno nie pamiętać, mówi dalej ambasador Wende, że na życie jego czyhano już oddawna, że plany Sikorskiego znane były tym, dla których Sikorski idealista, Sikorski demokrat był zawadą na drodze do Polski reakcyjnej. Od zabójstwa Narutowicza aż do ostatnich mordów bratobójczych w Polsce wyzwolenie Polski nie doczekał się wyzwolenia Polski, ale wyzwoleny naród polski będzie po wieczne czasy wspominał jego imię. Naród polski nie powtórzy tragicznych błędów Sikorskiego, nie okaże pobłażania i słabości wobec wroga. Będzie on kroczył konsekwentnie po linii utrwalenia demokracji.

KRZYŻ GRUNWALDU

Następnie wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe wręczył przedstawicielom rodziny tragicznie zmarłego generała Sikorskiego, Leśniowskiemu Stanisławowi i Zyglorowi Tadeuszowi Krzyż Grunwaldu I-jej klasy przyznany pośmiertnie generałowi. Na zakończenie przemówił w imieniu młodzieży Stronnictwa Pracy ob. Zaborowski.

W rocznicę śmierci gen. Sikorskiego członkowie rządu i generalicja na nabożeństwie żałobnym

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym w 3-cią rocznicę tragicznej śmierci śp. gen. Władysława Sikorskiego zostało odprawione w kościele prokatedralnym w Warszawie nabożeństwo żałobne. W oddaniu pośmiertelnego hołdu Wielkiemu Polakowi wzięli udział wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, prof. Grabski, członkowie rządu z Premierem Edwardem Osóbką-Morawskim, generalicja z wiceministrem

Podzwonne fałszywego argumentu

Nie gorzej nie wpływa na stosunki między ludzkie i między państwowe, aniżeli nieufność. Doświadczyło tego na sobie społeczeństwo polskie i radzieckie — przy okazji katyńskiej dywersji.

Generał Sikorski — wbrew zakreślonym niechęciom — części swego sztabu, oraz rządu doprowadził do przyłączenia polsko-radzieckiego. Nie w smak poszło to Niemcom. Ich wodzowie zagrali odwetną metodą — dziel i panuj. Katyń — zbrodnia przez nich samych popełniona — stała się antyradzieckim wobec Polaków atutem. To Związek Radziecki zbrukał sobie ręce niewinną krwią 12 tysięcy polskich oficerów — zakrzywił na cały świat.

Czy wierzył Sikorski? Nie wiadomo. Rząd londyński w czasie jego choroby zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, aby ten sprawę katyńską zbadał. ZSRR — rozumując na czym to badanie pod okiem hitlerowców, i na terenie przez nich zajętym — będzie polegać, zerwał stosunki dyplomatyczne z londyńczykami.

Polacy na obczyźnie uwierzyli — w dużej mierze niemieckiej propagandzie. Uwierzyli tym mocniej im z większym hukiem była ona głoszona, im więcej „niemieckich” i „pro-niemieckich komisji Katyń” zwiędziało. Polacy w kraju kiwali czasami głowami, znajdując na liście katyńskich ofiar swych znajomych, którzy zginęli, lub ginęli w Oświęcimiu, na Majdanku, lub w Warszawie — na Pawiaku. Ale mimo to jad — woszczyl się w krew. Ślady tego jadu wciąż jeszcze dają o sobie znać.

Zdarza się w dyskusji, że jako ostatni argument ktoś powiada: no dobrze — ale Katyń, panowie — Katyń.

Zdarzyło się, że ktoś tronczenie mówił — tak, w Katyniu Niemcy wymordowali naszych — czemuż w Norymberdze nie o tym nie mówią? Otóż powiedzieli.

Od paru dni przed Trybunałem Wojskowym w Norymberdze zeznają świadkowie, którzy brali udział w „komisjach”, którzy nawet podpisywali protokoły — stwierdzające „zbrodnię” radziecką. I ludzie ci mówią, że „komisje” były teatralną sztuką, że nie dopuszczano ich nigdzie, że z tych ulamkowych stwierdzeń, które mogli poczynić — wynikało jasno, że to Niemcy właściwie dokonali zbrodni i wreszcie — że protokoły oglądziń miejsce kaźni oni również sporządzali a komisje” podpisywały na odosobnionym lotnisku, gdzie członkowie ich byli otoczeni przez żołnierzy niemieckich”.

Cóż na to ci wszyscy, którzy nie mają już innych argumentów przeciw polsko-radzieckiej przyjaźni — „katyńskim” argumentem przyjaźni tę chcieliby rozbić.

Proces norymberski argument ten do cna pozbawił sensu. X. Y. Z.

POTRZEBNA SEKRETARKA

ze znajomością pisania na maszynie. Zgłoszenia do administracji „Kuriera Popularnego” Piotrkowska 70

9 lipca posiedzenie K. W. KCZZ

WARSZAWA (SAP). KCZZ zwołała na dzień 9 lipca, godz 10 rano posiedzenie Komitetu Wykonawczego KCZZ z udziałem przedstawicieli i sekretarzy generalnych Zarządów Głównych Zw. Zaw. oraz przedstawicieli i sekretarzy OKZZ.

Posiedzenie odbędzie się w sje-

dzicie KCZZ w Warszawie.

Na porządku dziennym poza sprawami figuruje sprawozdanie przewodniczącego KCZZ, tow. Witaszewskiego z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Moskwie.

Na widowni amerykańskiej

W pogoni za bogactwem Amerykanie starają się zagłuszyć w sobie niepokój o przyszłość

(J. M.) Wszyscy przybywający do Ameryki ulegają przede wszystkim temu samemu wrażeniu, któremu nikt nie może się oprzeć. Północ światła ulicznych, wystawy sklepowe, przeładowane artykułami żywnościowymi i zbytkownymi przedmiotami, jakich nie widzi się dziś w żadnym kraju europejskim, oraz przemykające po lśniącej asfalcie jezdni wspaniałe luksusowe limuzyny tchną w przybysza przekonanie, że „wszystko jest najlepiej na tym najlepszym ze światów”.

Ale już krótki pobyt w Nowym Świecie wykazuje, że w pogoni za bogactwem i zbytkiem Amerykanie starają się zagłuszyć w sobie coraz poważniejszy niepokój, dotyczący zarówno własnej przyszłości, jak i losów reszty świata. Jest to prawdopodobnie również reakcja po długim okresie, gdy naród amerykański, żył, dążąc do pewnych celów, których symbolem był prezydent Roosevelt, pragnący wdrożyć swych rodaków w pewien system ekonomiczny oraz zaangażować ich w potężną i skuteczną, choć nieco spóźnioną walkę z faszyzmem. Obecnie Stany Zjednoczone nie mają przed sobą żadnego wytkniętego celu, a właściwie nie mają i rządu. Od czasu do czasu prezydent Truman usiłuje rozdmuchać zapal dla dawnych zamierzeń i polityki swego wielkiego poprzednika, ale jasnym jest, że on sam nie rozumie tych idealów i nie wierzy w nie.

Wewnątrz kraju toczy się coraz sroższa walka pomiędzy władzami państwowymi, a wzmagającą się potęgą czarnego rynku. Koszty utrzymania zwiększają się z tygodnia na tydzień, i pociągają za sobą wzmaganie się fali strajków.

Brak zdecydowanej władzy rządowej przejawia się najwyraźniej i najtragiczniej w ustosunkowaniu się państwa do klęski głodu w Europie i Azji. Naród amerykański czuje, iż jest to plaga okrutna, i czuje swą winę, widząc nieograniczoną swą konsumpcję, oraz marnowanie żywności, ale uważa, że nie tu zaradzić nie jest w stanie. Ograniczenia żywnościowe, przydziały, zakaz paszenia bydła zbożem, wszystko to uważane jest za restrykcje wojenne, które też powinny być przywrócone.

Nic dziwnego, że w tego rodzaju atmosferze politycznej i gospodarczej rozwijają się i rozprzestrzeniają prądy reakcyjne, które najżywiej znalazły w strefie Pacyfiku. Wybranie kollaboracyjnej faszystowskiej, Roxasa na prezydenta Filipin jest faktem o jaskrawej wymowie, a ustosunkowanie się do okupowanej Japonii jest źródłem gorzkiego rozczarowania i zdumienia dla narodów prawdziwie demokratycznych.

Jeden z wyższych oficerów amerykańskich, który powrócił niedawno z Japonii, pisze dosłownie co następuje, w jednym z ostatnich numerów New Yorkera: „Porozumijmy się niewątpliwie z Japończykami, mówimy przecież tym samym językiem”.

Na terenie samych Stanów Zjednoczonych dawne formy faszyzmu regenerują się w przerażająco szybkim tempie i z przerażającą siłą, przejawiając się przede wszystkim w antagonizmach rasistowskich, a więc nastrojach anty - murzyńskich i anty - semickich.

Spółeczeństwo amerykańskie żyje pod grozą wojny, w której wybuch w przeciągu 25 lat wierzy — zgodnie z ostatnio przeprowadzonymi ankietaми 75 proc. społeczeństwa. Wydaje się to paradoksalne ale w

tym jedynym kraju, posiadającym tajemnicę bomby atomowej fakt jej istnienia tchnie w ludność niepokój i przerażenie, wypaczające normalny tryb życia. Większość Amerykanów nie myśli, że to oni właśnie użyją straszliwej broni, a medytuje nad przerażającymi skutkami użycia bomby przeciwko nim: stąd historyczne ustosunkowanie się do tajemnicy produkcji bomby i podejrzania szpiegostwa ze strony innych narodów, celem zdobycia tajemnicy.

Błędem byłoby sądzić że całe społeczeństwo amerykańskie poddaje się biernie tym wszystkim wpływom i tendencjom. Okropności ostatniej wojny były tak jaskrawe, i tak szerokim echem odbiły się po

całym świecie, że obecnie, gdy niektórym ludziom marzy się trzecia wojna, każde dobrze myślące społeczeństwo usiłuje zabezpieczyć się przeciw tak strasznej ewentualności. W Ameryce działają na tym polu przede wszystkim organizacje Związków Zawodowych, których głównym zadaniem w chwili obecnej jest ochrona interesów klasy pracującej od zgubnych skutków wrażliwej fali inflacji i ewentualności bezrobocia.

Jeśli chodzi o inteligencję pracującą, to w Ameryce zawiązały się ostatnio dwa poważne stowarzyszenia: Amerykańska Federacja Naukowców, oraz Komitet Niezależnych Obywateli, i obydwa rozpoczęły bardzo ożywioną działalność, za-

kładając swe placówki we wszystkich większych ośrodkach kraju: Stowarzyszenie Badaczy Energii Atomowej jeszcze przed założeniem wspomnianej wyżej Federacji, brało czynny udział w życiu politycznym i wypowiedziało wojnę reakcji, starając się wszelkimi siłami o wyłączenie kontroli nad przyszłymi osiągnięciami w dziedzinie atomów z rąk zarówno wojskowych, jak i przedstawicieli ciężkiego przemysłu. I tak oto, poraz pierwszy w historii Ameryki grupa ludzi, która uprzednio unikała polityki i nie występowała nigdy korporacyjnie, zjednoczyła się w organizację, mającą niewątpliwie pozostać stałym i potężnym czynnikiem w amerykańskim życiu publicznym.

Nowa ustawa rehabilitacyjna wyjaśnia sprawy majątkowe petentów

W Toruniu odbył min. tow. H. Świątkowski dłuższą konferencję z przedstawicielami sądownictwa tonuńskiego, na której omówił projekt nowej, jednolitej ustawy rehabilitacyjnej, która została już przez prowadzoną przez Radę ministrów. Wspomniana ustawa zostanie w najbliższym czasie zatwierdzona i wprowadzona w życie.

Tow. Minister podkreślił, iż wszystkie ustawy rehabilitacyjne, do tej chwili ogłoszone, miały charakter tymczasowy. Chodziło tu wyłącznie o szybkie wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego elementu przestępczego niemieckiego. Zagadnienie to wymagało ustawowego uregulowania i dlatego też opracowano projekt nowej ustawy.

Nowa ustawa rehabilitacyjna wprowadza jednolite postępowanie sądowe w stosunku do osób, wpisanych na niemiecką listę narodową, bez względu na to, gdzie wpis nastąpił. Dotychczas inaczej traktowano sprawy te na terenie Śląska, w Poznaniu, na Pomorzu oraz w b. G. G.

Sąd skazuje rehabilitującego się w razie udowodnienia winy lub braku przymusu w przyjęciu Volkslisty na normalną karę więzienia. Termin pobytu w więzieniu jest ściśle określony w wyroku sądowym.

Osoba, zrehabilitowana przez sąd, otrzymuje swój majątek tylko wtedy, jeśli nie został on rozdysponowany, albo jeśli nie została stwierdzona jego użyteczność publiczna. W wypadku, jeśli się nie zwróci osobie rehabilitującej się majątku, może ona starać się o rekompensatę w postaci innego majątku (nieruchomego lub ruchomego).

Nowa ustawa — jak widzimy —

wyjaśnia całkowicie sprawy majątkowe rehabilitujących. Ostatnio toczy się szereg sporów i procesów na tle majątkowym między zrehabilitowanymi, a obywatelami posiadającymi sprzęt i majątek, przydzielony przez T. Z. P.

Ludność, która przynosiła się do narodowości niemieckiej przed 1939 r., opuści Polskę. Przed 1939 rokiem mieliśmy w Polsce tysiące obywateli, przynależących do narodowości niemieckiej. Ludność ta,

bez względu na to, czy działała w okresie okupacji na szkodę narodu polskiego, czy też nie — będzie musiała opuścić Polskę i zostanie wysłana do Niemiec. Projekt ten, jak widzimy, rozwiązuje całkowicie problem mniejszości niemieckiej na terenie Polski.

Kończąc swe ciekawe wywody, podkreślił tow. min. Świątkowski, iż całkowita unifikacja ustawodawstwa polskiego, nastąpi do dnia 15 września 1946 r.

Uczony amerykański o eksperymencie na Bikini

„APPALACHIAN” — okręt dziennikarzy koło Bikini. Korespondent specjalny Reutersa Joseph Laitin donosi:

Dr. Karl Compton, przewodniczący wydziału badań, zapytany, czy sądzi, że bomba rzucona na Bikini byłaby pozbawiła życia cały personel, któryby pozostał na okręcie w ośrodku celowania — odpowiedział:

„Sądzę, że ludzie w promieniu jakich 800 m. od podmuchu doznaliby poważnego szwanku. Odpowiadając na zapytanie, jakim cudem tak wiele zwierząt na okrętach pozostało przy życiu, Compton przypomniał, że tzw. „promień śmierci”, wydzielał się przy wybuchu, powodując reakcję, która może się wyładować dopiero po kilku tygodniach.

Jakkolwiek Compton jest bardzo powściągliwy i niechętnie wychodzi w swych wypowiedziach poza stwierdzenie faktów, to jed-

nak przyznał, że w tym wypadku jedna bomba wyrzuciła więcej szkód i na większej ilości okrętów, niż jakakolwiek inna bomba dotychczasowa. Compton przy-

29 niemieckich zbrodniarzy przywieziono do krakowskiego więzienia

WARSZAWA (SAP). Do krakowskiego więzienia Montelupich, tego samego, w którym hitlerowcy oprawcy katowali i rozstrzelali dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar, przywieziono wczoraj 29 nowych

niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Są to najbardziej wyrafinowani oprawcy polskiej ludności z obozów i więzień.

Zbrodniarze przywiezieni zostali z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

800 warsztatów czeka na rzemieślników

SZCZECIN. Na terenie Pomorza Zachodniego znajduje się około 4400 warsztatów rzemieślniczych, z któ-

rych 3546 jest już zobsadzonych. Naturalnie, że warsztaty nieobsadzone — to nie są warsztaty pierwszej klasy, lecz obiekty poważnie zniszczone, które trzeba odbudować i urządzić. Na Pomorzu Zachodnim w dalszym ciągu odczuwa się poważny brak rzemieślników, przede wszystkim dobrych fachowców i przybycie takich jest b. pożądane. Jednakże rzemieślnik, przybywający na teren Pomorza Zachodniego, musi być przygotowany na to, że gotowego do zajęcia warsztatu wyposażonego we wszystkie potrzeby urządzenia i narzędzia już nie znajdzie. Natomiast rzemieślnikowi - osiedleńcowi przyjdzie chętnie z pomocą zarówno Izba Rzemieślnicza, jak również instytucje kredytowe, które chętnie udziela przybyłemu dogodnych kredytów. Kredyty bowiem na cele odbudowy rzemiosła są dość poważne i właściwie dotychczas nie wykorzystane.

OKUPACJA NIEMIEC musi objąć dwa pokolenia

Baden — Baden — Prasa we francuskiej strefie okupacyjnej publikuje obszernie oświadczenie głównodowodzącego francuskiej strefy okupacyjnej gen. Koeniga na temat okupacji Niemiec. Znanie swego poprzednie oświadczenie, że okupacja powinna trwać 20 lat, rozszerzył obecnie po doświadczeniach ostatnich miesięcy na 50—60 lat.

„Ażeby nabrać pewności, byłoby konieczne okupować i zarządzać Niemcami przez 50 — 60 lat. Gdyby armie okupacyjne w najbliższej

przyszłości zostały z Niemiec wycofane, tego samego dnia hitlerowcy wróciliby do władzy”.

Gen. francuski dał wyraz przekonaniu, że nadzór sprzymierzonych nad rządem niemieckim nie wystarczy, ażeby skłonić Niemcy do pokojowego współżycia z sąsiadami. Najpierw musi powstać nowa i lepiej wychowana generacja.

Na temat tego oświadczenia wypowiedziały się natychmiast gazety strefy sowieckiej. Niemcy piszą:

Karty żywnościowe na miesiąc sierpień

Wydział Aprowizacji i Handlu Zrządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 10 do dnia 20 lipca r. wydawane będą przez terenowe Biura Okręgowe Kart Zaopatrzenia karty wymienne na miesiąc sierpień r.

Zmiana kart wymiennych na karty zaopatrzenia odbywać się będzie w dniach od 15 do 30 lipca r.

Wszyscy zainteresowani winni przestrzec wyżej wymienionych terminów, ponieważ żadne opóźnienia uwzględniane nie będą.

Spółeczeństwo Łodzi na rzecz PCK

(SAP). Głębokie zrozumienie akcji Polskiego Czerwonego Krzyża szczególnie w czasie „Tygodnia PCK” od 1 do 10 czerwca dało bardzo ładne rezultaty. Dotychczasowe obliczenia wykazały dochód ze zbiórki ulicznej 625.742 zł. Z ofiar na listy 842.140 zł, z imprez 401.874 zł, z nalepek 28.100, samorządnych ofiar 10.791 zł oraz procent z dochodu od przedstawień 8.790 zł, — łącznie zebrano więc w ciągu tygodnia 1.917.446 zł.

Suma ta w zasadzie poważna stanowi jednak kroplę w morzu w porównaniu z potrzebami PCK, wpływającymi z ciągłej i nieustannej pomocy niesionej najbardziej potrzebującym naszym rodakom.

Poza codziennym udzielaniem pomocy żywnościowej i materialnej re-patriantom, zdemobilizowanym i n-PCK zamierza zorganizować jeszcze ambulatorium, oraz urządzić gmach na szpital, który zostanie przywieziony z Niemiec. Urządzenie gmachu na szpital będzie kosztowało do 8 mil. złotych.

Pierwsze wybudowane po wojnie gimnazjum w zelektryfikowanej wsi Wzorowy ośrodek kultury chłopskiej

Przed okazały gmach Szkoły Rolniczej w Zduńskiej Dąbrowie, zajęta korowód samochodów. To przedstawiciele władz, radia, i prasy — przyjechali zwiedzić wzorowy ośrodek kultury chłopskiej na terenie powiatu łowickiego.

OŚRODEK WALKI Z OKUPANTEM

W czasie okupacji hitlerowskiej szkoła była czynna bez przerwy, przez dwa lata nawet nie zgłaszało się do kuratorium. Oficjalnie była to tylko szkoła rolnicza o niskim, dozwolonym przez władze niemieckie, poziomie nauczania. W rzeczywistości jednak szkoła prowadziła szeroką działalność oświatową. Prowadzono tu przez cały czas gimnazjum, w którym wykładały niejednokrotnie nawet wybitne sily, z pośród ukrywających się tu przedstawicieli nauki, kultury, literatury.

Niezależnie od gimnazjum, prowadzono kursy sanitarne dla działaczy organizacji podziemnych.

Obsługa radiowa dostarczała na wieś biuletyny i komunikaty radiowe. Szereg uczennic, jako członkinie organizacji, pełniło funkcje łączniczek i kolporterów.

BIEŻĄCA WODA — ELEKTRYCZNOŚĆ

Zwiedzamy szkołę. Sale czyste, jasne. Specjalną uwagę zwraca świetlica. Ściany pokryte polichromią — dzieło artysty malarza Dybowskiego, który w ten sposób wyraził swą wdzięczność za ukrywanie go.

Cała szkoła zelektryfikowana. Biblioteka liczy z tysiące tomów: beletrystyka i książki naukowe. Chwilami zapominamy, że jesteśmy na wsi.

Szkoła jest samowystarczająca, nawet subsydiuje niezamożne u-nawet subsydiuje niezamożne uczenie. Posiada nietylko internat, lecz i przychodzącą. Idziemy zwiedzić gospodarstwo.

OBORA ZELEKTRYFIKOWANA I BEZ MUCH

Teren szkoły obejmuje 25 ha. Szkoła posiada własną hodowlę bydła, nierogacizny, ule, a nawet stawek rybny. Wchodzimy do obory. Znowu zdumienie. Obora zelektryfikowana; much nie ma. Krowy wspaniale utrzymane; jedna z nich jest „rekordzistką”, daje 42 litry mleka dziennie, i to

Czyta'cie prasę

socialistyczną

Przytomność umysłu pracowników zapobiegła klęsce pożaru

GDYNIA (SAP). Na terenie portu gdyńskiego wybuchł pożar w budynkach, przygotowywanych do remontu przez Główny Urząd Morski, przylegających do garaży UNRRA w Strefie Wolnocelowej portu.

Pożar stał się tym groźniejszy, że zaczęła wybuchać również z amunicją.

W sąsiednich garażach UNRRA znajdowały się w tym czasie samochody i benzyna. Dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia akcji pracowników Przedstawicielstwa do Spraw UNRRA na Port Gdynia, ob. ob.

niebylejakiego, zawiera ono 3 i pół proc. tłuszczu.

W ogrodzie gęsto rozstawione studzienki i basen pływakowy. Prawdziwy basen, w którym można pływać i ćwiczyć skoki. Obok dwa małe baseny dla dzieci. Skąd dostaliście cement? — „Od Niemców. Nasze chłopaki wysadzili pociąg z materiałami do budowy fortyfikacji i przynieśli z rozbitego wagonu cement“.

Idziemy do gimnazjum. Dom składa się z kilku oddzielnych lo-

kali. Każdy z nich stanowi zamkniętą całość. Pokój, kuchnia z nowoczesnym urządzeniem, bieżącą wodą i łazienka z wanną. Naturalnie i tu światło elektryczne. Dochodzimy wreszcie do gimnazjum.

PIERWSZY, WYBUDOWANY PO WOJNIE, BUDYNEK SZKOLNY

Gimnazjum mieści się w nowo-wybudowanym budynku. Sale jasne, czyste. Centralne ogrzewanie

i wszystkie nowoczesne urządzenia, o jakich marzy dziś napróżno wiele szkół warszawskich. Tak wygląda pierwszy, wybudowany w Odrodzonej Polsce budynek szkolny. Dąbrowa zaimponowała nam mieszczuchom swoją dynamiką i celowością pracy chłopskiej. Oglądając jasne sale, którym nie zagraża w zimie mróz, rozumiemy, że do niej młodzież chętnie uczęszcza nawet z odległych o 8 km. wsi.

„Martwe dusze” w mieszkaniach

(G) Łódź, która stosunkowo mało ucierpiała spowodu działań wojennych, mająca tylko zniszczoną dzielnicę staromiejską, — mimo to, podobnie, jak inne miasta cierpi chrończnie na dotkliwy brak mieszkań. Zjawisko to tłumaczy się przede wszystkim masowym wyszabrowywaniem wielu domów opuszczonych, które wskutek tego stały się zupełnie niezdatne do użytku.

Mamy takich domów sporo, nie tylko w północnej dzielnicy miasta. Wystarczy przejechać się tramwajem w kierunku dworca Kaliskiego, lub na Chojny, aby od razu stwierdzić, że szereg jeszcze mieszkań, a nawet sklepów frontowych jest próżnych, a z wyjętych drzwi, czy framug okiennych przeświecają gołe ściany wyludnionych lokali.

Gdyby znalazły się kredyty na remont, z pewnością można by było doprowadzić te lokale do stanu używalności. W tej chwili kilka tysięcy osób czeka nadaremnie na przyznanie mieszkań, a władze powołane do zabezpieczenia ich, są właściwie bezradne. Skąd ta bezradność? Dlaczego tysiące ludzi nie może znaleźć przyzwoitych czterech ścian, kiedy z drugiej strony jest masa takich mieszkańców, która dziś jeszcze mieszka komfortowo w wielopokojowych lokalach?

Jak wiadomo, w Łodzi obowiązuje dekret o publicznej gospodarce mieszkaniami. Na jego podstawie ogłoszone zostały w swoim czasie normy zaludnienia mieszkań, według których na każdą izbę mieszkalną powinno przypaść po dwie osoby. Jak sprawa ta wygląda w praktyce — wiemy. Dekret, który powinien być radykalnym instrumentem uzdrowienia stosunków, nie jest należycie wyzyskany, a co najgorsze, kwitnie w najlepsze handel lokalami mieszkalnymi.

Dzisiaj pobiera się w Łodzi za lokal dwuizbowy, czy trzypokojowy po kilkadziesiąt tysięcy zł. i co najciekawsze, że znajdują się nabyw-

cy. Ludzie, odstępujący swe mieszkania za grube pieniądze, czynią wszystko, aby uniknąć kontroli władz kwatunkowych, zawsze znajdują jakieś sposoby, aby do mieszkania swego nie wpuścić nikogo, nawet jeśli ten ktoś posiada urzędowy przydział lokalu.

Sytuacja jest doprawdy co najmniej paradoksalna. Z jednej strony ograniczenia i normalizacja przestrzeni mieszkalnej, z drugiej — duże wielozimowe lokale, zajmowane przez dwie, trzy, a w najlepszym wypadku cztery osoby. Przekonywują oni, że dodatkowe pokoje są im potrzebne dla celów zawodowych, zaślaniają się świadectwem lekarskim, najczęściej jednak stosowana przez nich metoda polega na zameldowaniu fikcyjnych lo-

katorów. Ci nieistniejący lokatorzy, „martwe dusze”, to największa plaga, z którą walka jest nieraz zupełnie bezskuteczna. Były wypadki, że „nakryto” głównego lokatora na takich manipulacjach i spisano protokół, a następnie odbierano po kilka pokoi, aby oddać je ludziom bez dachu. Ale w wielu przypadkach dlatego walka jest bezskuteczna, ponieważ zameldowane są osoby, zasadniczo mieszkające w innych miastach, a dojeżdżające do Łodzi raz na pewien okres czasu.

Wydaje się, że kontrola faktycznego stanu rzeczy w mieszkaniach łódzkich winny zająć się poza organami administracyjnymi, komitety domowe, w skład których wchodzi lokatorzy danego domu, którzy

zgodnie z przysłowiem „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi“.

Same sankcje karne, stosunkowo wysokie grzywny, nie pomogą. Należy karać społeczne elementy, nawet z pozbawieniem wolności, przy czym lokale faktycznie próżne winny być w sposób szybki o-pieczowane, względnie od razu przekazywane potrzebującym.

Najradkalniejszym jednak środkiem łagodzenia głodu mieszkaniowego jest, było i będzie budownictwo, które przy należytej organizacji mogłoby uzyskać odpowiednie na te cele fundusze. Nadzieje na rych budowlany prywatny są w danym momencie bardzo słabe, to też inicjatywę w tym kierunku winny wziąć w swe ręce spółdzielnie lokatorskie i mieszkaniowe.

Powszechna danina na cele zdrowotności publicznej

Łódź jest jednym z najbardziej za-niedbanych pod względem sanitarnym miastem. Brak dostatecznej ilości niezbędnych urządzeń sanitarnych, brak należyście rozbudowanej sieci ambulatoryjnej, brak dostatecznej ilości przedszkoli i stacji opieki nad matką i dzieckiem, brak niezbędnych urządzeń szpitalnych, przy-czynia się w znacznym stopniu do niskiego stanu zdrowotności mieszkańców miasta.

Brak dostatecznej ilości zakładów kąpielowych, zakładów dezynfekcyjnych, kąpielisk letnich, ogródków jordanowskich, izoleńców, boisk sportowych, przyczynia się do zwiększonej chorobowości w mieście. Z drugiej strony miasto, przejawszys na siebie zarząd wszystkimi niemal szpitalami, z których większość była do 1939 roku własnością prywatną oraz rozbudowując sieć przychodni i ambulatoriów, stanęło zdecydowanie na stanowisku społeczeństwa leczniczego. Nikłość środków finansowych stoi na przeszkodzie w rozwinięciu tych zamierzeń. W celu jak najszybszego zrealizowania postulatu powszechnego lecznictwa i podniesienia zdrowotności publicznej w mieście ustanawia się na podstawie art. 30 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. URP z 1936 roku Nr. 62, poz. 454) na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, jednorazową powszechną daninę na cele zdrowotności publicznej.

STATUT

o pborze powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej na terenie m. Łodzi w 1946 roku, zatwierdzony uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, Nr. 113, z dn. 3 kwietnia 1946 roku.

§ 1. Obowiązani płacenia powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej podlegają wszyscy zarobkujący mieszkańcy m. Łodzi powyżej lat 18, mający miejsce zamieszkania na terenie m. Łodzi w dniu uprawomocnienia się niniejszego statutu, oraz przedsiębiorstwa prywatne, państwowe, państwowe oraz zrzeszenia i instytucje o charakterze zarobkowym położone na terenie m. Łodzi w dniu uprawomocnienia się niniejszego statutu.

§ 2.

Uprawnionym do wymiaru i pobo-

ru powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej jest Zarząd Miejski w Łodzi.

§ 3.

Stawki powszechnej daniny ustala się wg. następujących norm:

1. Przedsiębiorstwa i instytucje o charakterze dochodowym płacą:
a) gdy prowadzone są przez właściciela wzgl. zarządcę bez personelu z 1,000.—
b) gdy zatrudniają personel do 2 osób włącznie z 2,000.—
c) gdy zatrudniają personel do 5 osób włącznie z 5,000.—
d) gdy zatrudniają personel do 10 osób włącznie z 10,000.—
e) gdy zatrudniają personel do 20 osób włącznie z 20,000.—
f) gdy zatrudniają personel do 50 osób włącznie z 40,000.—
g) gdy zatrudniają personel do 100 osób włącznie z 60,000.—
h) gdy zatrudniają personel do 200 osób włącznie z 80,000.—
i) gdy zatrudniają personel do 500 osób włącznie z 100,000.—
j) gdy zatrudniają personel do 1000 osób włącznie z 120,000.—
k) gdy zatrudniają personel ponad 1000 osób włącznie z 150,000.—
l) wolne za wolny placę:
Dla przedsiębiorstw handlowych ustala się stawki wyższe o 100 proc. od wyżej podanych.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające filie, uważane są za przedsiębiorstwa handlowe.

Za personel uważa się również właścicieli, współwłaścicieli, wspólników, zatrudnionych faktycznie w przedsiębiorstwie.

Za podstawę obliczenia ilości zatrudnionych przyjmuje się miesiąc kwiecień 1946 roku.

2. Osoby prowadzące samodzielne gospodarstwo rolne płacą:

a) gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego nie przekracza 2 ha z 600.—
b) gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 5 ha z 1,500.—
c) gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi do 10 ha z 3,000.—
d) gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi do 20 ha z 6,000.—
e) gdy powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi ponad 20 ha z 10,000.—
Do ogólnej powierzchni gospodar-

stwa rolnego zalicza się zarówno grunta własne jak i dzierżawione.

3. Osoby otrzymujące wynagrodzenie za pracę w formie pensji płacą 3 proc. pełnego wynagrodzenia wg. wypłaty za m-c kwiecień 1946 roku.

§ 4.

Prezydent Miasta upoważniony jest w szczególnych wypadkach obniżyć wysokość stawki, jak również całkowicie zwolnić płatnika, gdy tego będą wymagały względy słuszności.

§ 5.

Powszechna danina na cele zdrowotności publicznej winna być wniesiona w trzech równych ratach w następujących terminach:

1 rata najpóźniej do dnia 30 czerwca 1946 roku.
2 rata najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1946 roku.
3 rata najpóźniej do dnia 31 października 1946 roku.

§ 6.

Nieuiszczenie rat w wyżej wymienionych terminach spowoduje przymusowe ich ściąganie wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi wg. postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. URP Nr. 73, poz. 721), zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 roku (Dz. URP nr. 46, poz. 401). W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr. 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 roku (Dz. URP Nr. 4, poz. 24) i z dnia 28 stycznia 1934 roku (Dz. URP Nr. 10, poz. 78) koszty egzekucyjne pobierane będą wg. przepisów tego rozporządzenia.

§ 7.

Przeciw wszystkim orzeczeniom, wydanym na podstawie niniejszego statutu przez Zarząd Miejski, służą płatnikowi środki prawne, przewidziane w art. 48 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. URP z 1936 roku, Nr. 62, poz. 454).

§ 8.

Statut niniejszy nabywa mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia. Łódź, dnia 12 czerwca 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

5. VII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-80
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ujezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24-b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefan. Jaracza 27

Teatr W. P. codziennie o godz. 19 świetna sztuka B. Shaw'a pt. "Uczeń diabła", w świetnej reżyserii Krasnowieckiego, pięknych kostiumach i dekoracjach Daszewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-go Listopada 21

Teatr Powszechny TUR zyskał sobie wielkie powodzenie świetną sztuką T. Rittnera "Wilki w nocy" w doskonałej reżyserii Daczyńskiego.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ "LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka E. Kalmana "MARIKA", Udziela biora: Elma Gisteldi, Lucy Messal, M. Ślaski, M. Dąbrowski.

TEATR KAMERALNY D. Z. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 arcywesoła komedia J. Montgomery'ego pt. "Dzień bez kłamstwa" z udziałem znakomitego artysty Jana Kurnakowicza.

ANTONI FERTNER W "GONGU" Południowa 11.

Pe raz pierwszy od czasu wojny na scenie łódzkiej wystąpił gościnie w "Gongu", świetny artysta i niezrównany komik Antoni Fertner.

TEATR "SYRENA" - Traugutta 1

Od soboty dnia 6 bm. w sali Teatru "Syrena" rozpoczną się gościnne występy W. Surzyńskiego i H. Skarżanki w sensacyjnej sztuce "S.O.S."

W kinie "Stylowy" Łódź, Kilińskiego 123 wznowiono doskonałą komedię, w której obok miłych melodii Grosówna, Zabczyński, płyną z ekranu słowa żywego zdrowego dowcipu, wywołując bezustanny śmiech.

RADIO

fala 224 m. Program na piątek, 5 lipca 1946 r. Kraków: 5.57 sygn. czasu. W-wa: 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 audycja poranna. W-wa: 7.30 powtórzenie najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 informacje ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy "Na zachód od Zanizbaru" nowela Jana Dąbrowskiego. 8.55 skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05-11.57 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 Dziennik. Łódź: w progr. ogólnopolskim. 12.20 Wiadomości gospodar. cze "Trochę więcej cierpliwości" Apel do konsumentów P. S. S. Andrzeja Wygl. W-wa: 12.30 koncert. 12.55 "5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 audycja dla dzieci (transmisja z Poznania). 14.25 audycja dla młodzieży. 14.40 skrzynka techniczna. Łódź: 14.50 Reweler ś. Śpiewają (plyty). 15.05 Wład. sport. 15.10 Pog. spółdzielcza "Cze go dowiedzieli się chłopcy o szkole spółdzielczej" piersza Zofii Baranowicz. 15.20 Aud. w wyk. uczniów Państw. Konserw. Muzyczn. w Łodzi, Klasa prof. Marii Wilkomirskiej. 15.40 Wiadomości z miasta i prow. 15.45 koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Reka. 16.55 Słuchowisko. W-wa: 17.10 muzyka z płyt. 17.50 "Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotn.: 1. "Książki i broszury wiedzy" pog. Grzegorza Timofiejewa. 2. "Na szerokim świecie" pog. L. Gerson. 3. Tygodniowy przegl. robotn. w opr. J. Gorda. W-wa: 18.30 koncert solistów. 19.00 koncert solistów. 19.00 koncert symf. w przerwie dziennik. Łódź: 21.00 Nowe nagrania płyt. 21.20 Przegl. muzyczn. w opr. Mieczysława Drobniera "Skończenie muzyczne w Łodzi". 21.30 Koncert zwycięz. W-wa: 21.50 pog. sport. Bydgoszcz: 22.00 koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 skrzynka poszukiwana rodzin. W-wa: 23.00 dziennik. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 koncert zwycięz. 23.55 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 24.00.

OGRÓD ZOologicZNY ZDROWIE (dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

MOŻNA WYSYLAĆ PACZKI DO ZAGRANICZY

Z dniem 1 lipca 1946 r. dopuszczalne zostają paczki do zagranicy, a mianowicie: do Ameryki (Stany Zjednoczone), Belgii, Czechosłowacji, Danii z Grenlandią wyspami Feroe, Finlandii, Francji z Marokkiem republiką Andorra i Korsyką, Kanady, Meksyku, Norwegii z wyspami Sptzbergen, Rumunii, Szwajcarii z Lichtensteinem, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Półn. Irlandii.

Wyjeżdżając na urlop

nie zapomnij odwiedzić swojej kolektury i odnowić los do 3-ciej klasy 47-ej loterii klasowej, której ciągnięcie rozpoczyna się 11-go lipca r. b. Ostatni termin odnowienia losu 8-go lipca. Wygraną zdążyć podjąć po powrocie.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Kino and Tytuł filmu. Includes: POLONIA ul. Piotrkowska 67, TECZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, STYLÓWY ul. Kilińskiego 123, BALTŲK ul. Narutowicza 20, WISŁA ul. Przejazd 1, ADRIA Marszałka Stalina (Główna) i WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16, H E L ul. Legionów 2-4, TATRY ul. Stenkiewicza 40, PRZEDWIOSŃIE ul. Żeromskiego 74-76, WO NOSĆ ul. Napiórkowskiego 16, ROMA ul. Rzgowska 34, ZACHĘTA ul. Złocińska 26, BAJKA ul. Franciszkańska 31, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), M O Z A Ruda Pabianicka, ŚWIT Bałucki Rynek 5, OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kino: Hel, Adria, Przedwiosnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14.30. Oświatowy - 2 seanse dziennie: godz. 17.30. Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30. Początek seansów w kinie "Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej. Przedprzedaż biletów do kin: "Rekord", "Wolność" i "Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Rządzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 296) od godz. 10-13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse: Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne

Terenowe rady narodowe mają prawo przeprowadzać kontrolę

Ustawodawstwo Odrodzonej Polski gwarantuje czynnikowi społecznemu - w najszerszym tego słowa znaczeniu - wszechstronne uprawnienia. Istnieje na wszystkich szczeblach administracji państwowej terenowych Rad Narodowych, w skład których wchodzi przedstawiciel miejscowe go społeczeństwa, decyduje o wpły wie mas ludowych na losy Państwa.

Jednym z najważniejszych praw, a jednocześnie i obowiązków Rad Narodowych jest sprawozdanie kontro li społecznej. Zakres działania Rad Narodowych na tym odcinku był do tąd niedostatecznie sprecyzowany, co wytworzało niewłaściwy stosunek ze strony podlegających kontroli o-

sób i instytucji, a jednocześnie wy-paczało niejednokrotnie formę i cel kontroli. Prezydium Krajowej Rady Narodo wej na posiedzeniu w dniu 25 czer-wca rb. powzięło uchwałę, która w sposób ścisły ustala formę i zakres sprawowania kontroli przez tereno-we Rady Narodowe. Uchwała wy-szczególnia władze i instytucje, pod-legające kontroli, zakreśla granice uprawnień kontrolnych i precyzuje wreszcie uprawnienia wykonawcze Rad Narodowych na tym odcinku.

Terenowa (gminna, miejska (po-wiatowa i t. d.) Rada Narodowa ma prawo i obowiązek kontrolować w pierwszym rzędzie swe własne orga-na wykonawcze i przedsiębiorstwa im podległe. Kontroli Rad Narodo-wych podlegają wszystkie niemal n-rzędy państwowe, działające na da-nym terenie, przedsiębiorstwa pań-stwowe, spółdzielnie oraz wszystkie osoby i instytucje, których zakres działania obejmuje gospodarke pu-bliczną.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie na praw instalacji wodociągowo-kanali-zacyjnej w budynku Sanatorium Miejskiego na Chojnach w Łodzi. Oferty pisemne odpowiadające tra-ści kosztorysu ślepego należy skła-dać w Dziale Technicznym - Pio-trkowska Nr. 64, I piętro w pokoju Nr 5, do dnia 11 czerwca rb. do g. 11-ej przed południem w kopercie należyście zamkniętej z napisem: "Oferta na wykonanie robót instala-cji wodociągowo - kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budyńku Sanatorium Miejskiego w Cho-jnach - Łódź. Szczegółowe informacje oraz śle-py kosztorys za opłatą 50 zł. otrzy-mać można w Dziale Technicznym,

Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkow-ska 64, I piętro, pokój nr. 42. Otwarcie ofert nastąpi w tym sa-mym dniu o godz. 11-ej. Wadym przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 6.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15 a kwit do-łączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub umiawnie-nia przetargu bez podania powodu, oraz brania pod uwagę ofert tylko tych firm, które okaza się dowodem wpłaćca Pomocy Odbudowy lub zaświadczeniem o „wolności" z wpa-ty. Łódź, dnia 3 czerwca 1946 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

W SALI TEATRU "SYRENA" - TRAUGUTTA 1 S. O. S. oto tytuł sensacyjnej sztuki, która grana będzie od dnia 6-go lipca rb. w sobotę. W rolach głównych: gościnnie wystąpią - Hanna SKARŻANKA i Władysław SURZYŃSKI artysty Teatru Pomorskiego. - Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa Teatru czynna od godz. 10 - 18 i od 16-4ej.

KOMUNIKAT

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 27, poz. 173 ogłoszony został dekret z dnia 16 maja 1946 roku o zobowiązaniach podatkowych. W Dziale III wymienionego dekretu o "należnościach ubocznych" art. 38 postanawia, że od zaległości (art. 7) pobiera się dodatek za zwłokę, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności, wyso-kości następującej: 1) przy zwłoce nie dłużej niż 14 dni - 1% od zaległości 2) przy zwłoce ponad 14 dni, a nie dłużej niż jeden miesiąc - 2% od zaległości, 3) przy zwłoce ponad 1 miesiąc, a nie dłużej niż 3 miesiące - 6% od zaległości, 4) przy zwłoce ponad 3 miesiące, a nie dłużej niż 5 miesięcy - 10% od zaległości, 5) przy zwłoce ponad 5 miesięcy - 20% od zaległości. W celu obliczenia dodatku za zwłokę, kwotę zaległości, od której po-biera się dodatek za zwłokę, zaakragła się do pełnego dziesiątka złotych wdół obliczoną zaś kwotę dodatku zaakragła się do złotego wdół. Powołany dekret, w myśl art. 47 wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1946 r. i z dniem tym traci moc obowiązującą odnośne przepisy ustawy z dnia 18 marca 1936 roku (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 8, poz. 88) i pobie-raniu odsetek od zaległości podatkowych. Łódź, w lipcu 1946 r. Iłza Skarbowa w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista cho-rób dziąseł i jamy ustnej, Zawadz-ka 17, tel. 144-45. Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuшерji, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuję 1-6. 1536 Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. - Obecnie przyjmuje: Narutowicza 35 od 3-6, tel. 206-99.

ZAGINIONĄ książkę wozu Stoever A-40036 umiawniamy. Środkowe Polskie Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych, Łódź, Piotrkowska 64. -1768 UNIEWAŻNIAM zagubioną legity-mację tramwajową, kartę repatriacji-cyjną, kartę odzieżową na nazwisko Strusiak Józef, ul. Bydgoska, -1778 UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, dowód osobisty przed wojenny, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, kartę pracy na nazwisko Wud-kowski Władysław ul. Kruca 4. -1779 UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości legitymację z P. Z. T., dowód repatriacyjny na nazwisko Drzozgowski Czesław i Genowefa, ul. Przejazd 25/2.

Zaofiarowanie pracy SIŁA BIUROWA ze znajomością pi-sania na maszynie poszukiwana do poważnego biura handlowego w Ło-dzi. Pierwszeństwo stenografia. Of-erty pod „734". -1775 FIRMA L. PLIHAL - Krzemieniec-ka 2 - poszukuje 12 wykwalifiko-wanych szwacek. -1776 POTRZEBNA panienka do sklepu spożywczego T. Kowalski, Łódź ul. Piłsudskiego 45. -1777

